

Kryzys się jeszcze nie skończył...

Najdłuższy i największy kryzys finansowy po II Wojnie Światowej jeszcze się nie skończył. Przynajmniej nie dla wszystkich, bo jeśli chodzi o gospodarki Azji – recesja jest już za nimi. W bardzo trudnej sytuacji natomiast jest Europa. Polscy przedsiębiorcy są jednak optymistami: przy wykorzystaniu nowych kwalifikacji dyrektorów finansowych, ich bardziej strategicznym działaniom oraz kształceniu miękkich cech zarządzania, rodzime firmy mają zamiar wyjść z kryzysu obronną ręką. To wnioski wyciągnięte przez ponad 300 gości biorących udział w II Kongresie Dyrektorów Finansowych w hotelu Sheraton w Warszawie.

Rosnącym wskaźnikom makroekonomicznym w ostatnich miesiącach nie budzą wątpliwości, że jesteśmy świadkami odbicia gospodarczego. Światowa produkcja przemysłowa wzrosła o ponad 10 proc., o prawie jedną trzecią wzrosły ceny surowców, a światowa kapitalizacja powiększyła się o przeszło 40 procent.

Odbicia nie można utożsamiać jednak z końcem największego po II Wojnie Światowej kryzysu. Recesja w 2009r. bardzo wyraźnie bowiem dała się odczuć globalnej gospodarce: PKB na świecie spadł o 2,1 proc., produkcja przemysłowa o 6,4 procent. Wymiana towarów i usług pomiędzy krajami skurczyła się o ponad 13 procent. To spowodowało, że wiele przedsiębiorstw musiało ogłosić upadłość – w minionym roku odsetek bankructw na świecie był największy od 14 lat.

- W 2009 r. uniknęliśmy najgorszego, jednak odbicia nie było, albo nie było wystarczające, aby pokryć ogrom recesji sprzed dwóch lat. To był historyczny upadek gospodarki – mówił Maxime Lemerle, Economic Analysis Manager z paryskiej centrali Euler Hermes.

Według specjalisty z Euler Hermes odbicie nie doprowadziło do końca recesji z trzech głównych powodów: jest ono odbiciem nierównomiernym, bazującym na krótkotrwałych czynnikach wspierających, wskaźniki produkcji i handlu są wciąż poniżej poziomów sprzed kryzysu, a różnice między poszczególnymi regionami czy nawet krajami stają się coraz większe.

- Od tej pory polityka monetarna nie będzie dawała żadnego dodatkowego wsparcia, zacznie się raczej zaostrzać. Banki centralne myślą o strategii wyjścia z kryzysu. Istnieje także ryzyko, że zbyt szybkie porzucenie łagodnej polityki monetarnej w Europie może spowodować powrót kryzysu – ostrzegł Lemerle.

Azja jest już po kryzysie

W najlepszej sytuacji znajduje się Azja z Chinami czy Indiami na czele. Tam po recesji właściwie nie ma śladu: w Państwie Środka produkcja przemysłowa w drugiej połowie 2009 roku wzrosła o 8,5 proc., a import i eksport o odpowiednio 12,5 i 9,6 procent. Choć warto

dodać, że w przyszłym roku także i w tym kraju tempo wzrostu PKB zwolni – z 9,5 proc. szacowanych na ten rok, do 8,8 proc. w przyszłym. W pozostałych gospodarkach jest już nieco gorzej: w USA dopiero co potwierdzono wychodzenie z recesji, w Japonii poprawa koniunktury zależy od eksportu do Azji i obu Ameryk. W najłagodniejszej sytuacji jest Europa Zachodnia. Jej udział w światowej gospodarce skurczył się, wyraźnie także spadło zatrudnienie – w minionym roku zniknęło 3,5 mln miejsc pracy.

Centralny scenariusz według Euler Hermes jest ostrożny. Gospodarka światowa nie powinna już spowalniać, ale także nie będzie przyspieszać. Globalny PKB w tym roku wzrośnie o 3 proc., mniej niż w 2009 r. a utrzymanie takiego tempa w przyszłym roku będzie trudne. Obydwie części Europy nie wrócą do formy sprzed kryzysu do roku 2012.

Polscy przedsiębiorcy wierzą, że sobie poradzą

Mimo kłopotów otaczających nasz kontynent polscy przedsiębiorcy są umiarkowanymi optymistami. Jak wynika z badań firmy audytorsko doradczej Grant Thornton Frąckowiak wskaźnik optymizmu wśród rodzimych firm wynosi obecnie 44 proc. i jest najwyższy od 6 lat.

- Warto zwrócić uwagę, że rośnie odsetek przedsiębiorstw, które nie są w stanie określić czy są optymistami czy pesymistami. To już prawie jedna czwarta badanych podmiotów. Wzrost tej grupy od 3 lat pokazuje, że z roku na rok jesteśmy coraz bardziej niepewni tego, co się stanie – mówił Tomasz Wróblewski, Partner Zarządzający w Grant Thornton Frąckowiak.

Z drugiej strony trzeba dodać, że Polacy są w czołówce jeśli chodzi o podejmowanie działań mających na celu przygotowanie firmy na zmianę trendu. Z tezą tą zgodził się Maciej Grelowski, Przewodniczący Rady Głównej, Business Centre Club: *- Wszystkie pakiety pomocowe w Polsce okazały się albo spóźnione, albo ze zbyt dużą liczbą regulacji, albo były po prostu nietrafne. Optymizm przedsiębiorców z sektora MSP polega głównie na radzeniu sobie w trudnych sytuacjach. Zgadzam się również, że kryzys nie minął. Być może będzie gorzej, ale na pewno nie lepiej.*

Nieco bardziej optymistyczny był Marcin Krakowiak, Partner z Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka. Według niego jeszcze rok temu nikt nie myślał o inwestycjach czy ekspansji, obecnie to się zmienia – widać pozytywne sygnały, czasem nawet bardzo zdecydowane, jak zakup nowych spółek, fuzje czy debiuty na giełdzie. Podobnie wypowiadała się także Małgorzata Starczewska-Krzysztofek, Główny Ekonomista PKPP Lewiatan.

- W kryzysowym 2009 r. średnie i duże firmy w Polsce zarobiły 79 mld zł, wskaźnik płynności gotówkowej wyniósł 38,5 proc. dla całego sektora, a odsetek firm o ujemnym wyniku finansowym był niższy niż w 2008 r. Firmy chcą być elastyczne i tę przewagę wykorzystywać – mówiła Małgorzata Starczewska-Krzysztofek.

Wszyscy dyskutanci zgodzili się również, że wejście Polski do Strefy Euro będzie korzystne dla rodzimych przedsiębiorstw. Według ich opinii jednak często poruszana data 2015 r., jako moment akcesji, może być trudna do spełnienia, także ze względu na kłopoty finansowe Grecji.



Dyrektor Finansowy – człowiek o szerokiej wyobraźni...

Jak radzić sobie w takiej sytuacji? Kongres Dyrektorów Finansowych pokazał, że rola CFO w organizacji jest dziś kluczowa w osiągnięciu sukcesów przedsiębiorstwa. - *Arystoteles głosił pochwałę aktywności podobnej do tej, jaką wykonują nasze firmy. Musimy uruchomić nosy naszych dyrektorów finansowych – tam jest intuicja, tam można znaleźć drogę do sukcesu –* mówił Tomasz Wróblewski z Grant Thornton Frąckowiak.

O poszerzaniu wyobraźni dyrektorów finansowych przekonywał Jacek Wiśniewski, Główny Ekonomista Raiffeisen Bank Polska. – *My, ekonomiści możemy bezkarnie mylić się gdy zmienia się otoczenie ekonomiczne, jednak tam gdzie kończą się nasze wymówki dyrektorzy finansowi muszą pozostać przy wcześniejszych założeniach –* mówił. Według niego dyrektorzy finansowi są często zbyt pewni siebie, a równocześnie mają za małe granice prawdopodobieństwa. – *Jeśli nastawimy się na scenariusz X, to przemnożmy go razy dwa, dodajmy jeszcze jeden X i wtedy będziemy przygotowani –* dodał Jacek Wiśniewski.

Ekonomistów broniła Elżbieta Mączyńska-Ziemacka, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i profesor SGH. – *Obecny kryzys nie ma typowego charakteru, związanego z cyklem koniunkturalnym. Wiąże go z niebezpiecznym stanem globalnie naruszonej równowagi –ekonomiści to przewidzieli, ale nie mogli powiedzieć kiedy to nastąpi –* mówiła. – *Świat nie wyeliminował przyczyn głębokiego załamania, kryzys zaleczono objawowo. Możemy być świadkami chwilowej ulgi, jednak z czasem choroba może powrócić ze zdwojoną siłą –* dodała prof. Elżbieta Mączyńska-Ziemacka.

Ilona Weiss, Dyrektor Finansowy Sage, nawiązała do zmienności, z jaką CFO musieli zmagać się w ubiegłym roku. Podkreśliła, że łatwo można było popaść w pułapkę i skupić się tylko na działaniach krótkoterminowych, a nie na długofalowych. Wtórowała jej Elżbieta Mączyńska-Ziemacka, według której firmy robią zbyt mało analiz wewnętrznych.

Problem dyrektora finansowego jako bardziej kontrolera czy stratega omawiany był szerzej. Filip Łapiński z IBM GBS zwrócił uwagę, że 30 proc. prezesów na świecie wywodzi się od CFO. Tadeusz Kozaczyński, Wiceprezes Zarządu i Dyrektor Finansowy Trakcji Polskiej był zdania, że kryzys wzmocni rolę stratega, jednak według niego nie ma dualizmu między kontrolerem a strategiem – dyrektor finansowy powinien pełnić obydwie role. Jerzy Surma, adiunkt w Katedrze Small Businessu SGH przestrzegł jednak, aby nie popadać w skrajności w tych rolach i wybrać złoty środek.

...a także kapitan drużyny, który musi dbać o swoją kondycję

Role dyrektora finansowego w przedsiębiorstwie celnie scharakteryzował Waldemar Majek, Dyrektor Zarządzający BPP Professional Education. – *Dyrektor finansowy staje się kapitanem drużyny, przetwarza taktykę trenera dla zespołu, a czasem musi powiedzieć kilka ostrych słów w szatni.* Innymi słowy CFO potrzebuje zespołu, ale równocześnie nie może być jego gwiazdą. Jako kapitan powinien także wykształcić w sobie dobre cechy komunikacji, odpowiedniego zadawania pytań w stosunku do siebie i do swoich podwładnych oraz empatii. Andrzej S. Nartowski, Prezes Zarządu Fundacji Polskiego Instytutu Dyrektorów zwrócił uwagę, że CFO powinien być etyczny, kreować zaufanie do siebie, a także – być sceptycznie nastawiony do otoczenia: analityków, ratingów itp.



Wojciech Eichelberger, Dyrektor Instytutu Psychoimmunologii zawarł te cechy w jednym słowie: *Trenadżer*. – *To osoba, która potrafi się komunikować, a równocześnie zarządza. Musi także pamiętać, że podobnie jak w przypadku trenera – zwycięstwo powinno być wspólne, a porażka jego*. – mówił. Na rosnące znaczenie miękkich cech kompetencji dyrektorów finansowych zwrócił także uwagę Grzegorz Koterwa, Prezes Zarządu KarierawFinansach.pl.

Wojciech Eichelberger podpowiedział, co dyrektorzy finansowi powinni robić, aby przygotować się do ciężkiej pracy. – *Minimum to trzy proste zasady: po pierwsze co najmniej 20 min ruchu, najlepiej wieczorem, po drugie nie jeść kolacji, a przynajmniej nie później niż 4 godz. przed snem, po trzecie – należy uważać na tendencje do zamartwiania się i kreowania ciągle negatywnych scenariuszy*.

Kongres Dyrektorów Finansowych podsumował prof. Waldemar Frąckowiak, Przewodniczący Rady Nadzorczej Grant Thornton Frąckowiak: - *W latach 90 na uczelniach królowały kierunki związane z zarządzaniem i marketingiem i marketingowcy byli nr 2 w organizacji. Dziś najpopularniejsze są kierunki finansowe – ta dekada należy do dyrektorów finansowych, którzy zajmują drugie po prezesie miejsce w organizacji*.

Dyrektor Finansowy Roku 2009

28 kwietnia w warszawskim Sheratonie odbyły się II Kongres oraz uroczysta Gala Dyrektorów Finansowych, podczas której ogłoszono wyniki konkursu Dyrektor Finansowy Roku 2009. Zwycięzcą piątej edycji został **Mariusz Machajewski**, Wiceprezes Zarządu i Dyrektor ds. Ekonomiczno-Finansowych **Grupy Lotos SA**. Laury otrzymali także **Przemysław Dąbrowski**, Wiceprezes Zarządu Grupy PZU, **Wojciech Grzegorz Jachimczyk**, Dyrektor Finansowy Zakładów Tłuszczowych „Kruszwica”.

Konkurs Dyrektor Finansowy Roku 2009 oraz II Kongres Dyrektorów Finansowych zostały zorganizowane przez ACCA (the Association of Chartered Certified Accountants), Euler Hermes oraz Forbes. Opiekę audytorską nad konkursem sprawowała firma Grant Thornton Frąckowiak.

To najważniejsze środowiskowe wydarzenie roku odbyło się dzięki współpracy z: Apart, Ballantine's, Baume & Mercier, BPP, BMW, Domański Zakrzewski Palinka, Grant Thornton Frąckowiak, House of Tudor, IBM, Philip Morris, Raiffeisen Bank Polska, Raiffeisen Leasing Polska oraz Randstad.

Nad kongresem i konkursem patronat mediany sprawowały redakcje: Bankier.pl, Builder, Controlling i Rachunkowość Zarządcza, Dziennik Gazeta Prawna, Gazeta Bankowa, Gazeta MSP, KarierawFinansach.pl, Newsweek, Nowy Przemysł, onet.pl, PRnews.pl, Serwis FK, TOK FM, TV Biznes oraz wnp.pl. Transmisję internetową zrealizowała firma TVIP.

Konkurs organizowany jest od pięciu lat przez Euler Hermes. W dotychczasowych edycjach Konkursu, Dyrektorami Finansowymi Roku zostali: za rok 2005 – Adam Pieniacki z York International (obecnie Prosper), za rok 2006 – Karen Burgess z TVN, za rok 2007 – Krzysztof Zoła z Złomrex oraz za 2008 – Tadeusz Kozaczyński z Trakcja Polska.



DYREKTOR FINANSOWY
ROKU 2009

Szczegółowe informacje o Kongresie i Konkursie Dyrektor Finansowy Roku są dostępne na stronie www.dyrektorfinansowyroku.pl

Kontakt dla mediów:

Talking Heads PR

Artur Niewrzędowski

tel. +48 509 433 874

artur.niewrzedowski@thpr.pl